

W wielu katowickich rodzinach dochodzi do konfliktów, spięć i przejawów agresji. Większość z nich rozwiązuje swoje problemy bez udziału Policji. No chyba, że w rodzinie jest kandydat, który rzucił wyzwanie urzędującemu prezydentowi Katowic, ubiegającemu się o reelekcję. Koszmar, który spotkał na tydzień przed wyborami samorządowymi Dawida Durała i jego bliskich, to klasyczny przykład wykorzystania prasy i Policji do skutecznego wyeliminowania politycznego konkurenta. Jako żywo przypomina ruskie i białoruskie standardy...

(więcej...)